

wina tego, iż nie mamy w szkole "Głosu Vadera"

R: Czy lubisz jeść banany?

B: Tak. Najlepsze są po szkole i z ketchupem tak jak je je Chuck.

Jak zauważyliście drodzy czytelnicy nasz przypadek jest odosobniony, a cyklistyczne koła zataczają coraz bardziej trójkątne kwadraty. Ale terroryzm wciąż jest tajemnicą.

Istnieją dwa rozwiązania tej zagadki. Albo są to najemnicy, wykorzystywani przez cyklistyczne kółka zainteresowań, do urzeczywistnienia swoich planów zdobycia władzy w naszej szkole, albo byli to zmęczeni zimnem, panującym w naszym kraju, podróżujący po Europie mieszkańcy Bliskiego Wschodu.

Reasumując, nie ma się, czym martwić, bo LV jest z nami, a u Jego prawicy stoi Chuck Norris, więc żadni terroryści nie są nam straszni.

z Joanną T. oraz Bohą M. rozmawiał nasz korespondent wojenny Sławomir Renka

RENKA & XYZ

Piosenka numeru

In the eyes of a ranger,
The unsuspecting stranger,
Had better know the truth of wrong from right,

'Cause the eyes of a ranger are upon you,
Any wrong you do, he's gonna see,

When you're in Texas, look behind you,

'Cause that's where the rangers gonna be.

UWAGA KONKURS

Redakcja „Głosu Vadera” ogłasza konkurs na najbrudniejsze miejsce w szkole. Jeśli widzisz jakieś brudne miejsce, robisz zdjęcie i przesyłasz je na e-mail redakcji. Najlepsze zdjęcie zostanie opublikowane w kolejnym numerze, a autor nagrodzony.

GŁOS VADERA

www.glosvadera.pnth.net

redakcja@glosvadera.pnth.net

Wyd.2 02/2006 Nakład: 300 kopii

Redaktorzy: **XYZ, RENKA, B. Wątróbka**

gazetkę wydał: **Don Matteo**

technik dźwięku: **Hieronim**

Drogi Czytelniku...

Drogi Czytelniku, to, co trzymasz w rękach to nie Playboy czy CKM (może szkoda) a profesjonalna gazeta, reprezentująca moją osobę, czyli Lorda Vadera, i to w dodatku jej drugi numer! Jest to niebagatelne osiągnięcie (wydanie drugiego numeru „Głosu”), ponieważ pewnie nikt nie spodziewał się, że tak anarchistyczne i undergroundowe pismo jak to, doczeka się drugiego numeru. Muszę przyznać, że z początku miałem złe przeczucia. Sądziłem, że dyrekcja, rada pedagogiczna i wreszcie sami uczniowie nie pozwolą moim wiernym współpracownikom wydać kolejnych numerów „Głosu”. Jednak moc była z nami i udało się. Co ważniejsze, napotkaliśmy na bardzo ciepłe przyjęcie naszej gazety i doczekaliśmy się już wielu fanów i przyjaciół. Wiem też jednak, że narobiliśmy sobie także wielu wrogów, nie zgadzających się z naszymi ideałami.

Reasumując, wydanie pierwszego numeru okazało się wielkim sukcesem i mam nadzieję, że wydanie drugiego będzie równie wielkim, jeśli nie większym. Wierzę również, iż kolejne wydania „Głosu” skłonią jeszcze większą rzeszę uczniów do dołączenia do nas w dziele uwolnienia tej szkoły od tyranii. A teraz zapraszam do lektury mojego „Głosu”. Bo musisz wiedzieć Drogi Czytelniku, że to, co trzymasz w rękach to nie Playboy czy CKM...

Lord Vader

Kolekcja „Zbieraj z Vaderem”

W tym numerze pierwsza część kolekcji „Zbieraj z Vaderem”. Jeśli w twoim egzemplarzu nie ma pierwszej części płyty to znaczy, że ktoś ci ją perfidnie ukradł.

Cyklistyczne spiski w szkole. Wstęp.

Kto ma uszy niech słucha! Kto ma oczy niech czyta! Kto ma rozum niech zrozumie! Kto ma stracha niech ucieka! Tak! Wszyscy, którzy się boją mają rację. Ta wiedza, którą zaraz otrzymacie, diametralnie zmieni wasze życie, wasz światopogląd, wasze spojrzenie na szkołę. Tak! Od tej pory już nigdy nie będziecie na nią patrzeć jak dotąd!

Tak! W tej szkole pełną władzę mają cykliści. Mówię te słowa z pełną odpowiedzialnością. Pewnie wątpicie w to, co przed chwilą powiedziałem. I słusznie. Ta wiedza, także u mnie, przez długi czas wywoływała uśmiech na twarzy i zwątpienie. Ale ja już pozbyłem się wątpliwości i czas abym je rozwiął i u was.

Kto jest cyklistą, konkretnie i imiennie, dowiedzie się później. Dziś wam tylko pokaże kilka rzeczy, dowodzących władzy tego tajemniczego spisku w naszej szkole. Zaczniemy od początku, czyli od wejścia do Sobka. Czy nie miałeś nigdy wrażenia, że zostało ono stworzone specjalnie dla nich? Duże i szerokie. Następnie podjazd na dziedziniec szkolny z kolejnymi ogromnymi drzwiami. Ale to, co najgorsze, znajduje się na nimi. A co to jest? Myślę, że każdy, kto był i widział, to wie, ale jak nie, to napiszę. Chodzi mi o stojak na rowery i to na ile rowerów! A dlaczego, pytam się otwarcie, nie ma tam miejsca na konia albo wóz drabiniasty! A co, gdyby ktoś do szkoły przyjechał na wielbłądzie albo na różowym słoniu? Od razu dyskryminacja. A każdy doskonale wie, jak niebezpiecznie jest coś zostawić poza szkolną bramą, bez ryzyka uszkodzenia tego czegoś przez chuliganów. Ale tylko i wyłącznie rowery dostały tego zaszczytu, że można je wprowadzać. Znow się otwarcie pytam, czemu?! Przecież to jest jawne popieranie jednej grupy, nawet gorzej, związku, albo ba, S P I S K U! Przecież to wszystko jest jak podpis na kartce papieru z tekstem, iż popieramy cyklistów. Teraz zaś następuje pytanie, kto tu kogo popiera? Szkoła cyklistów czy jednak cykliści szkołę? Tak źle i tak niedobrze. Dla mnie jednak jest to, jak na razie, wystarczający dowód na niepodzielną władzę cyklistów w szkole.

Mam nadzieję, że teraz już widzicie, w czym tkwi problem, a zapewniam was, że to dopiero wierzchołek góry lodowej. Sprawę tą zobowiązuję się systematycznie przed wami odkrywać.

Ku chwale Lorda Vadera!

XYZ

Listy do redakcji.

Dostaliśmy ogromną liczbę listów. Wiele z nich chwaliło gazetkę, ale były też takie, które ją krytykowały. Jednym z listów był ten o to:

„Na wstępie pragnę wyrazić swoją nieograniczoną wręcz radość z powodu ukazania się Twojego własnego, niezależnego medium w naszej, jakże bardzo skorumpowanej i komercyjnej szkole. Nareszcie społeczności naszej szkoły nie będą mydlone oczy! Wreszcie się ujawnimy, wreszcie dokonamy zemsty! Chciałem także zadeklarować, iż zawsze byłem Tobie wierny. Na każdych wyborach szkolnych mój głos padał właśnie na Ciebie. Z chęcią włączę się do Twojej kampanii i udzielię wszelkiego możliwego z mojej strony wsparcia, które przyczyni się do objęcia przez Ciebie władzy we wszechświecie. Sithowie po raz kolejny zapanują nad galaktyką, i będą nią niepodzielnie rządzić, wedle swoich własnych przekonań!

Mój miecz świetlny jest do Twojej dyspozycji Lordzie. Długo czekałem na tę właśnie chwilę, na moment triumfu Lorda Vadera. By zjednać sobie Twą przychylność, oraz wkupić się w łaski grona redaktorskiego, przesyłam próbkę moich możliwości, która mam nadzieję, znajdzie miejsce w kolejnym numerze Twego „Głosu”. Niech Moc będzie z Tobą!
Zawsze wierny Darth Sob'yesky”

List jest wspaniały i ogromnie podobał się Lordowi. Autor nadesłał również artykuł. Niestety jest on zbyt długi i nie nadaje się do tak małej gazetki.

Za wszystkie listy serdecznie dziękujemy i zapraszamy do pisania na adres: redakcja@glosvadera.pnth.net. Tak, jak w tym numerze, najlepszy list zostanie opublikowany.

Don Matteo

Słowo na sobotę

„Kto późno wstaje ten premie dostaje”

Sobek w niebezpieczeństwie!

Tylko Lord Vader może go uratować, a przy okazji też polski hip-hop! Jak dowiedzieliśmy się z poważnych źródeł - terroryzm dopadł naszą szkołę! Dnia 23 stycznia, o godzinie ósmej, dwaj niezidentyfikowani wywrotowcy przemierzali korytarze szkolne. Próba zatrzymania ich przez tajnego agenta Lorda Vadera zakończyła się niestety fiaskiem. Następnie, około godziny 12 liczba zamaskowanych osobników wzrosła do trzech.

Oto co mówi na ten temat jedna ze zdenerwowanych uczennic:

Renka: Czy widziałaś terrorystów w naszej szkole?

Joanna: Taaak.... byli straszni i tacy.... zamaskowani!!!!

R: Co o nich powiesz?

J: Świat się zmienił w momencie, gdy ich ujrzałam! Całe życie przeszło mi przed oczyma. Wtedy właśnie przypomniałam sobie, że nie mam ściąg z historii.

R: Co powiesz o pogodzie?

J: Hmmmm... trudne pytanie.

Próbowałam się także dowiedzieć, czy taki incydent miał miejsce w innych szkołach:

R: Czy w swojej szkole widziałaś terrorystów?

Boha: Nie wiem o czym mówisz. W mojej szkole nic się nigdy nie dzieje. Zawsze chciałam chodzić do Sobka, bo tam nie ma czegoś takiego jak nuda! I u nas nie ma Lorda Vadera!

R: A więc przypadek liceum Sobieskiego jest odosobniony?

B: Tak. U nas w szkole ten dzień, jak każdy, był strasznie nudny. To pewnie